

# Wszystko jedno czy słońce czy deszcz – Metro

Rano czekam na wieczór  
Nocą czekam na dzień  
W grudniu czekam na lipiec  
Za to w maju na śnieg  
Myślisz znów o odjeździe  
Albo zostajesz tu  
Bo Coś wydarzy się wreszcie  
Sama nie wiem już co  
Tylko czuję że teraz  
To nie ważne już jest  
Wszystko jedno czy słońce czy deszcz  
Już nie marzysz o sławie  
Już się nigdzie nie spieszysz  
Wszystkich lubisz  
No prawie  
Każdą chwilą się cieszysz  
Każdą chwilę zatrzymam  
Żeby się nie kończyła  
Nie kończyła  
Na podziemnym peronie  
Znam dokładnie swój cel  
Będziesz jechać w tę stronę  
Którą on wybrać chce  
Gdy wysiądzie na stacji  
Wysiąść chcesz właśnie tu  
Zanim żegnać się zacznę  
Chcesz zobaczyć go znów  
A na dworze  
No właśnie  
Niech się dzieje co chcesz  
Wszystko jedno  
Czy słońce czy deszcz  
Już nie marzysz o sławie  
Już się nigdzie nie spieszysz  
Ty go kochasz  
No prawie

Każdą chwilą się cieszysz  
Każdą chwilę zatrzymam  
Żeby się nie kończyła  
Nie kończyła  
Jeśli miejsce przy sobie  
Choćby małe mi da  
Może kiedyś mu powiem  
Że to cały mój świat  
Ty nazwałaś to „miłość”  
I mów sobie co chcesz  
Ja zwyczajnie go kocham  
Tak jak słońce jak deszcz



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych